

SABANILLA

dnia 16 lutego 1945 r.

L.dz. 38/45

WIADOMOŚCI AKTUALNE Z BRAZYLJI

193

TRESC:

- 1.) Decyzje Big Three.
- 2.) Politycy brazylijscy za nawiązaniem stosunków z Rosją Sowiecką.
- 3.) Z obozu żydów polskich w Brazylii.

Wpływ dn. 5.3.1945
L. dz. 193/45
Przydział.....

Pedro

Decyzje Big Three powzięte w Jałcie.

O powziętych na Krymie decyzjach społeczeństwo brazylijskie dowiedziało się z opóźnieniem ze względu na to, że w okresie karnawału dzienniki w Brazylii nie wychodzą, radio zaś podaje ważniejsze wiadomości nie-dokładnie w przerwach pomiędzy karnawałowymi audycjami.

Treść deklaracji zamieściła prasa brazylijska dopiero w dniu 14 i 15-tych b.m., ograniczając się do szumnych tytułów i skrótów komentarzy londyńskich, amerykańskich i sowieckich.

Bulwarowe dzienniki reklamowały w tytułach doniosłość decyzji, twierdząc, że je z entuzjazmem przyjął cały świat, łącznie z WARSZAWĄ.

Protest Rządu RP. w Londynie zamieszczono w wyjątkach wraz z komentarzami prasy londyńskiej, stwierdzającymi, że przez ogłoszoną deklarację Rząd Arciszewskiego stawia się poza możliwością porozumienia z Rosją oraz że przez akt ten przyspiesza cofnięcie mu uznania ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Z poważniejszych dzienników w obronie Polski wystąpiły w artykułach redakcyjnych CORREIO DA MANHA i O JORNAL, ten ostatni - jak zawsze w artykule przyjaźnie dla nas usposobionego publicyście ATHAYDE.

Inne pisma dotychczas nie zdołały się jeszcze wypowiedzieć.

O stanowisku oficjalnych kół brazylijskich trudno się wypowiedzieć: większość miarodajnych polityków przebywa na wywczasach, ci, co pozostali, zajęci są bezpośrednio konferencją w Meksyku, na którą wczoraj właśnie ułała się delegacja z kierownikiem M.S.Z. ambasadorem VELOSO na czele.

Z informacji uzyskanych wnosić można, że Brazylija w sprawie Polski nie zaangażuje się na tyle, by mogło to spowodować trudności w jej stosunkach z Wielkimi Aljantami. Do tych "wielkich" - jak przypuszczać należy - włączy niezadługo i Rosję Sowiecką, z którą pod naciskiem Stanów Zj. i W. Brytanji oraz opinji własnych "czynników demokratycznych" będzie zmuszona na łązać stosunki.

Przeciętny brazylijczyk w zagadnieniach polskich jest całkowicie niezorientowany i ulega wpływowi propagandy sowieckiej, rządziej - argumentom polskim.

W kolonji polskiej po decyzjach krymskich zapanowało zrozumiałe przygnębienie, aczkolwiek wzrosła niewątpliwie liczba oportunistów, którzy w imię własnej wygody gotowi są wyrzec się ziem wschodnich i wejść w porozumienie z "prowizorycznym rządem", w którego skład "przecież wchodzi również polacy".

Żydzi polscy - z nielicznymi wyjątkami - "zadowoleni są z decyzji", aczkolwiek większość z nich coraz wyraźniej manifestuje chęć pozostania na stałe w Brazylii, gdzie są większe możliwości kontynuowania interesów, niż w "niepewnych warunkach w Polsce".

Politycy brazylijscy - za nawiązaniem stosunków z Rosją Sowiecką.

W związku z zapowiedzianymi w Brazyliji w najbliższym czasie wyborami dzienniki zamieszczają szereg wywiadów z wybitniejszymi przedstawicielami politycznymi, odsuniętymi przez obecny regime od udziału w rządach.

Charakterystyczne jest, że wszystkim interwiewowanym - niezależnie od pytań na temat ordynacji wyborczej, nawrotu do demokracji i t.p. - zadawano pytanie, jakie jest ich ustosunkowanie się do Rosji Sowieckiej.

Wypowiedzi te są wysoce znamienne i idą po myśli konieczności nawiązania stosunków z Rosją Sowiecką.

Przedostatni prezydent brazylijskiej Izby Deputowanych, ANTONIO CARLOS RIBEIRO de ANDRADA oświadczył:

" Nie wierzę w to, aby Rosja stanowić mogła niebezpieczeństwo dla demokracji świata.
Z tego powodu jestem zwolennikiem nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką."

"GLOBO" z dnia 5/2-1945.

B. gubernator stanu Rio Grande do Sul, generał FLORES DA CUNHA, skazany na rok więzienia przez Trybunał Bezpieczeństwa za dostarczenie broni rebelji przeciw VARGASOWI (w początkowym okresie obecnych rządów) i ułaskawiony w roku 1943 przez tegoż prezydenta VARGASA - wypowiedział się za powrotem do rządów demokratycznych.

W sprawie stosunków z Rosją gen. FLORES da CUNHA oświadczył, co następuje:

" Słyszę, że oddawna powinniśmy byli nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowiecym.
Osobiście nie widziałem w tym nigdy żadnego niebezpieczeństwa.

Nie obawiając się nigdy swobodnej wymiany zdań, byłem i jestem zwolennikiem ulegalizowania pod względem prawnym istnienia partji komunistycznej w Brazyliji. Partja taka legalnie istnieje we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Chile, Urugwaju i prawie we wszystkich krajach świata z wyjątkiem - co jest naturalne - Hiszpanji, Niemiec, Japonji, Argentyny i Portugalji.

Jestem zdania, że odbierając komunistom charakter ruchu podziemnego, lepiej moglibyśmy zdać sobie sprawę z głoszonych przez materialistycznych dialektyków zasad i w zakresie ich działalności."

"CORREIO da MANHA" z dnia 8/2-1945

B. deputowany ze stanu Minas Gerais, uchodzący za jednego z najwybitniejszych polityków brazylijskich VIRGILIO de MELO FRANCO oświadczył:

"Po rozwiązaniu KOMINTERNU, który propagował komunizm w jego formie rewolucyjnej, oraz po wspaniałych wyczynach armji Republik Sowieckich - winniśmy sobie życzyć wznowienia stosunków dyplomatycznych z rządem Moskwy. Nie sądzmy jednak, że zależy to tylko od nas samych i że może to nastąpić w każdej chwili i z ludźmi każdego regimu. Jedynie zmiana osób i dojście do władzy rządów demokratycznych ułatwić może w tym wypadku naturalne rozwiązanie sprawy."

"GLOBO" z dnia 8/2-1945.

Żydzi brazylijscy niezadowoleni z pominięcia Dr. SOMMERSTEINA
przy tworzeniu "prowizorycznego rządu" w Polsce.

W s. paulistańskim tygodniku żydowskim "CRONICA IZRAELITA" ukazała się notatka następującej treści:

"Przywódcy żydów polskich wyrażają ubolewanie z tego powodu, że Dr. EMIL SOMMERSTEIN, żyd, wchodzący w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia w Lublinie, został pominięty przy formowaniu prowizorycznego rządu polskiego, już utworzonego i złożonego z członków Komitetu Wyzwolenia. Wskazuje się na to, że w rządzie prowizorycznym otrzymali teki członkowie Komitetu odgrywający mniejszą rolę, niż Dr. SOMMERSTEIN".

Jednocześnie to samo pismo wyraża radość, że DR. SOMMERSTEIN "członek Sejmu Polskiego przed wojną i przywódca sjonistów, został kierownikiem Centralnego Komitetu Żydów Polskich, który reprezentować będzie wszystkich żydów polskich.

Z wiadomości, jakie nadeszły do CRONICA IZRAELITA pismo to na naczelnym miejscu drukuje informację o odbytej w Białymstoku pierwszej konferencji reprezentantów gmin żydowskich z tego okręgu, poświęconej odbudowie życia kulturalnego i społecznego żydów.

Przedstawiciel Polskiego Komitetu Wyzwolenia jakiś M. SZTACHELSKI zapewnił zebranych, że żydzi w Polsce korzystać będą z równych praw, jakie przysługują wszystkim obywatelom polskim. Będą oni powołani do wyrażenia swoich żądań, które "niewątpliwie będą spełnione".

Jest znamienne, że pomimo tych obietnic, niektórzy żydzi polscy w Brazylii -nawet zdeklarowani komuniści- przyjmują na gwałt obywatelstwo brazylijskie -nprz. niejaki Hersz GOŁABEK ur. w r. 1898 który obecnie przybrał nazwisko Henrique GOŁOMBEK.

Inni żydzi polscy, którzy pozakładali w Brazylii własne przedsiębiorstwa, nie zamierzają wracać do Polski. Jest ciekawe, że pomimo sympatji dla Sowieców, uważają oni, że w zaprowadzonym w Europie po wojnie ustroju "demokratycznym" (komunistycznym) wartość pracy zajdzie do zera, obróci się w wykonywanie "czyłności niewolniczych". W związku z tym żaden eksport do Europy nie wytrzyma kalkulacji. Już obecnie żydzi ci nastawiają swoje przedsiębiorstwa jedynie na produkcję obliczoną na eksport do krajów amerykańskich.